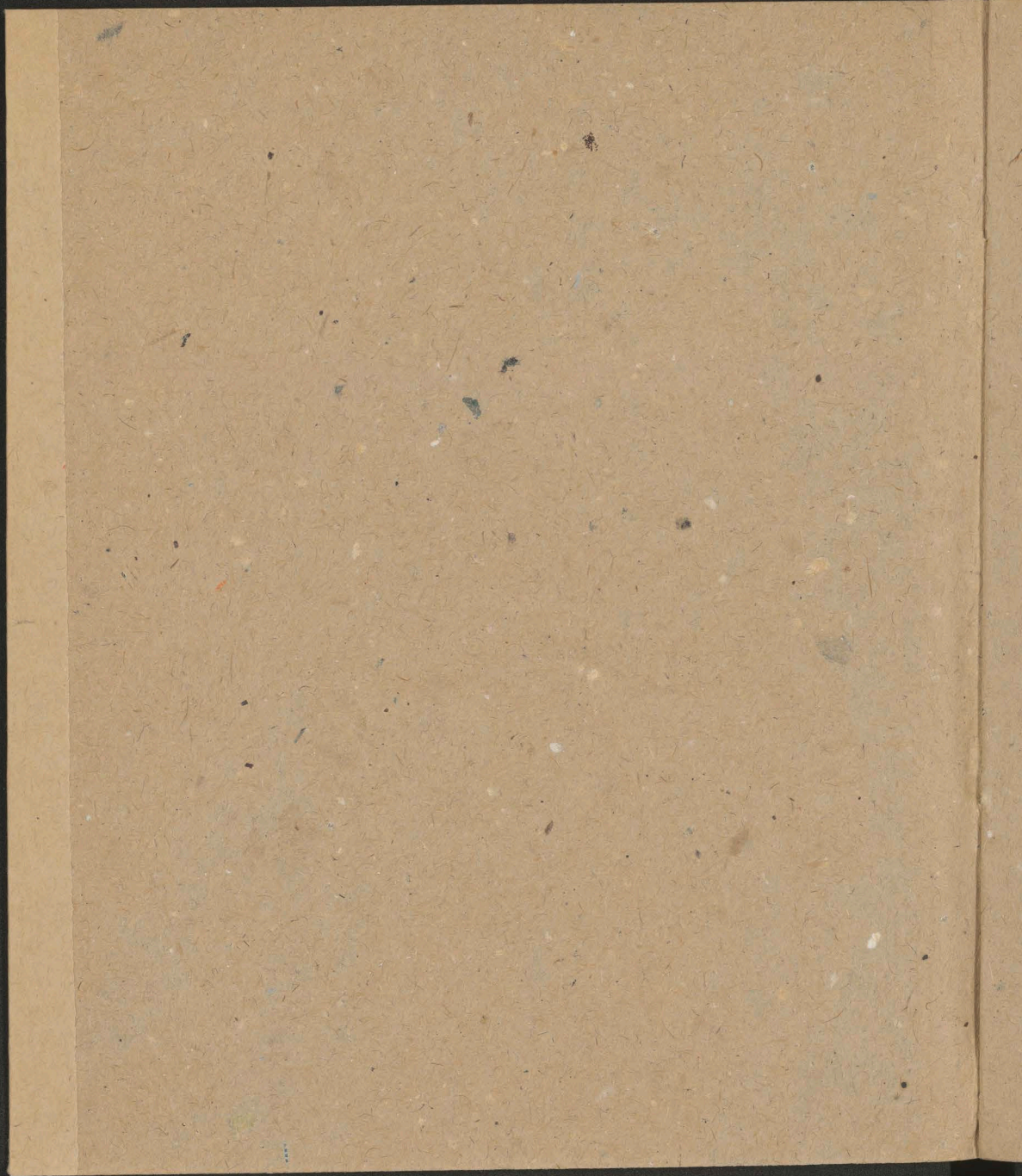
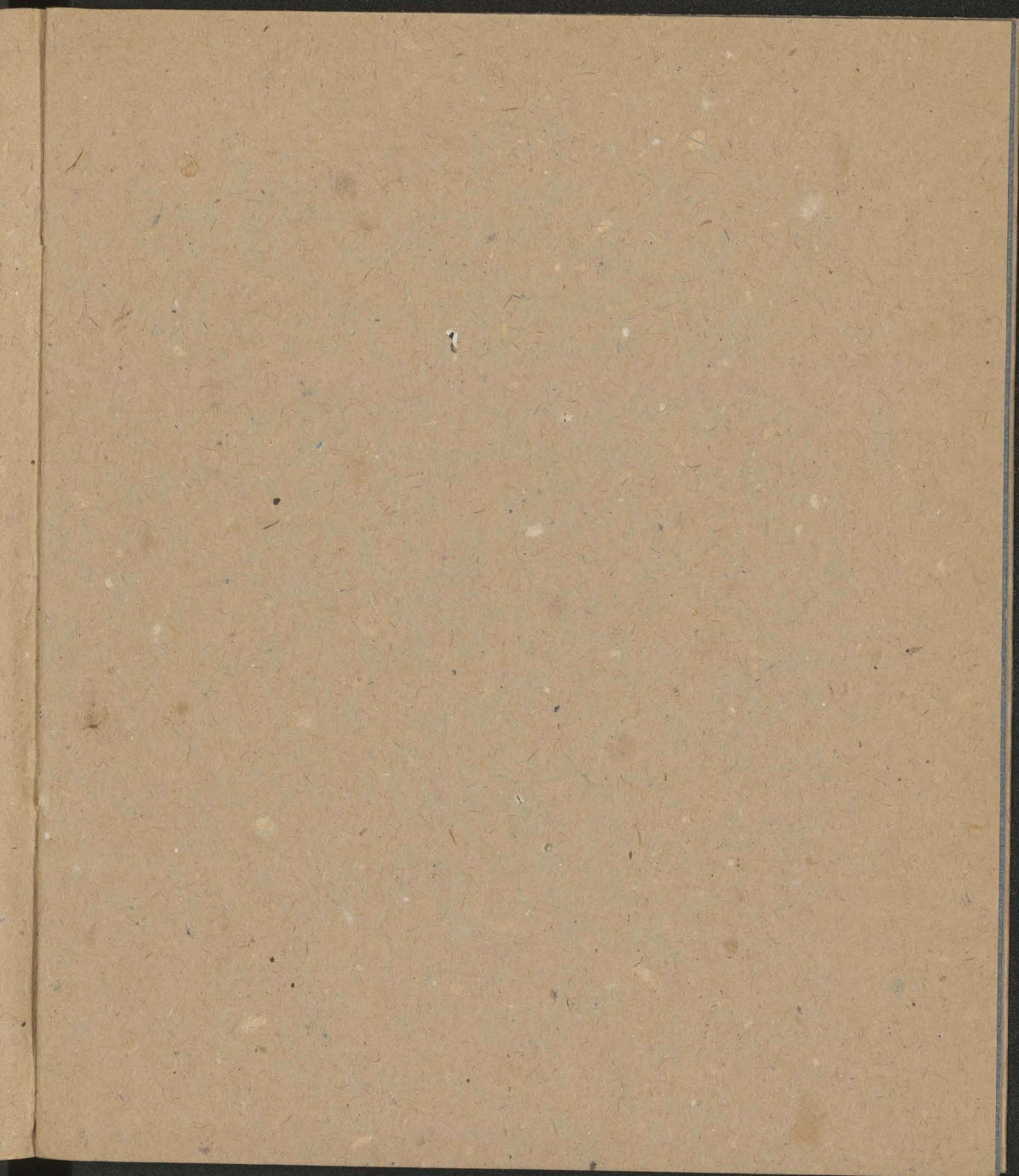


15646

Kat. Komp. I Mag. St. Dr.









15646

1790

10702.11.12.

I

P

A 10412/79

114

2320. Franco.

G Ł O S

Paśnie Wielmożnego Imi Kiedza

CIECISZOWSKIEGO

BISKUPA KIIOWSKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 2. Września 1790.

15646 I

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOŚCIWY!
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLTEY STANY!!



W pierwszych Chrześcijaństwa wiekach, kiedy Wiara S. krzewić się dopiero zaczęła, dzieie Kościoła Chrystusowego oddzielne były od dzieiow Narodu, y nie inne w nich znajdujemy ślady, tylko zelżywości, y wzgardy nauki, na którą się nieznano, a potwarzy y prześladowania tych, co ją opowiadali, albo wyznawali.

Lecz kiedy Świat znaiomy, zamienił się właśnie w Świat prawowierny, a znaku Krzyża użyto na ozdobę Tronu, interes Wiary, wzięto za interes Narodu, a szczęśliwe Jey powodzenia, stanowiły w Historii naysławniejszą Kraiu Epokę.

Z czasem to światło, które się niegdyś pokazało na Wschodzie, rozpedziło y u Nas grube bałwochwaltwa, y nie wiadomości ciemnoty, a wieki Miecysława dla Polki, a Władysława Jagielly dla Litwy tym będą chwalebnie.

lebnieyſze, y wiekopomney godne pamięci, że zabezpieczając prawdziwe uſzczęśliwienie ludu przez rozszerzenie Wiary, ugruntowały iey powagę y zabezpieczyły iey trwałość.

Prawda, że począwszy od Panowania Zygmunta I. wciſnęły ſię do Nas obce wyznania, a z różnicą Wiary wprowadziły nieſpokoyność. Wszakże prawowierne ferca Polakow nieprzełamana ſtatecznością obſtawały zawsze przy prawdziwey nauce Jezufa Chryſtufa, y prawach Kościoła, a ci co ſię dali uwieść, zwolna powrócili na łono Jego; mało mamy dawnych Obywatelow Braci Naſzych różniących ſię od Nas w Religii, y zapewne z czaſem ziednoczyliby ſię z Nami, nieſzczęśliwie pomnożyliſmy ich liczbę nadawanemi bez braku Nobilicytacyami y Indygenatami na Seymach 1768. y 1775.

N. K. P. R. S. skutkiem to ieſt żywey w Was Wiary, że wſtępując w ſlady Przodkow Waſzych na czele Prawodactwa, ktore ma być ſzrodkiem ſzczęśliwości Kraiowey, a uwieńczeniem trudow y ſtaranności Waſzych, Wiare S. Katolicką Rzymką kładziecie, y Kardynałą chcecie mieć uſtawą, aby nazywała ſię Panującą, y we wſzytkich Aktach publicznych tak wzmiankowaną była, pochodzi to niewątpliwie z przekonania Waſzego, że bez Wiary, a tey prawdziwey nie można podobać ſię Bogu, że ta ſama ſtanowi o czci, która Mu ſię od ſtworzenia należy, o wieczney ſzczęśliwości, ktorey oſiagnienie naywięcey obchodzić powinno, o dobrych y cnotliwych obyczaiach, bez których przy naylepſzym Prawodactwie, pomyślności ani trwałości Narodu obiecywać ſobie niemożna. Atoli, żeby naychwalebnieyſze zamiary Waſze pożądaney odebrały skutek, dopraszam ſię równie z
JWW.

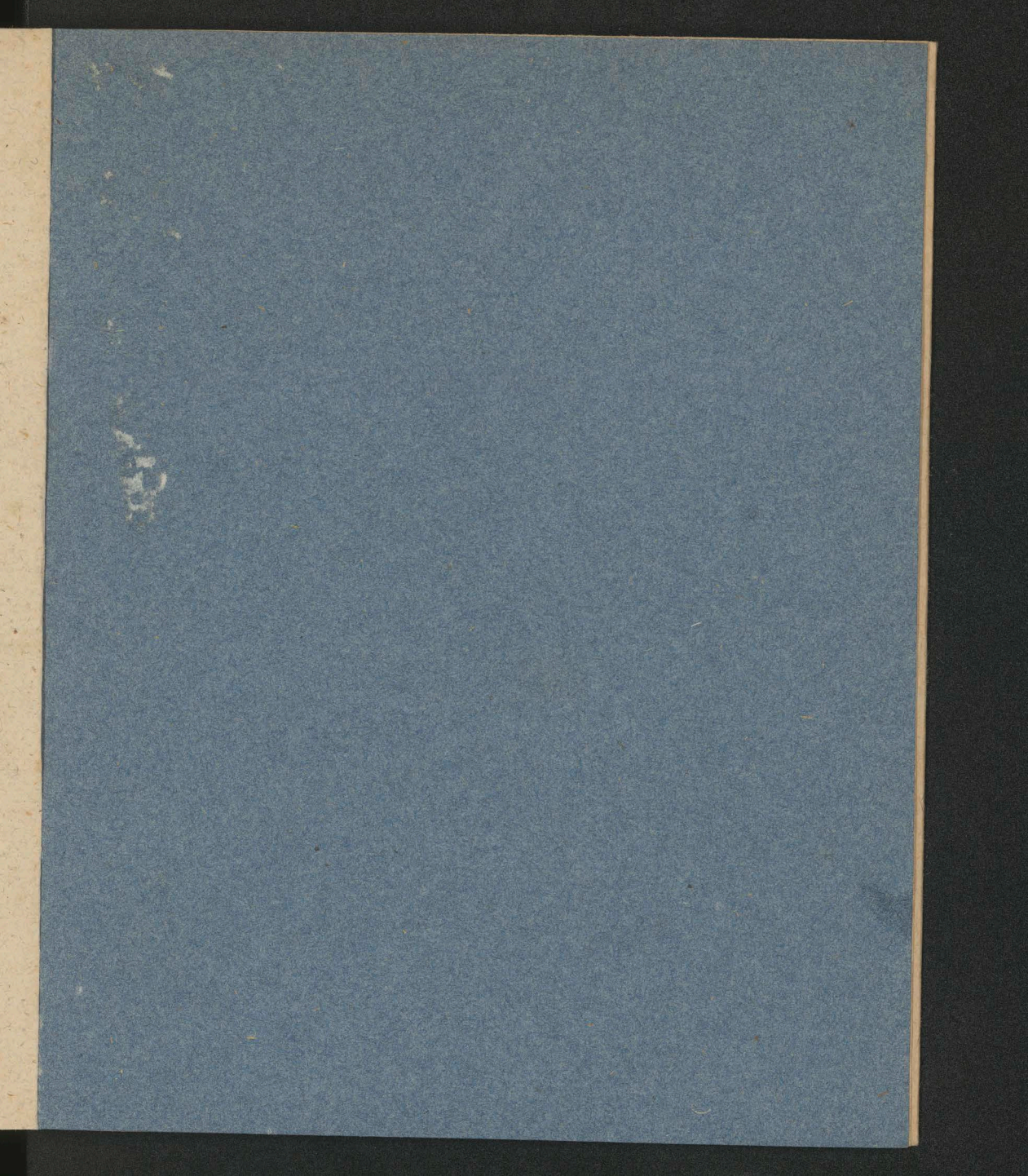
J.WW. Postami przedemną mówiacemi, ażeby iasnier ten pierwszy punkt napisać, to jest: ze wszelkimi Prawami y Prerogatywami Kościołowi Katolickiemu przynależnemi.

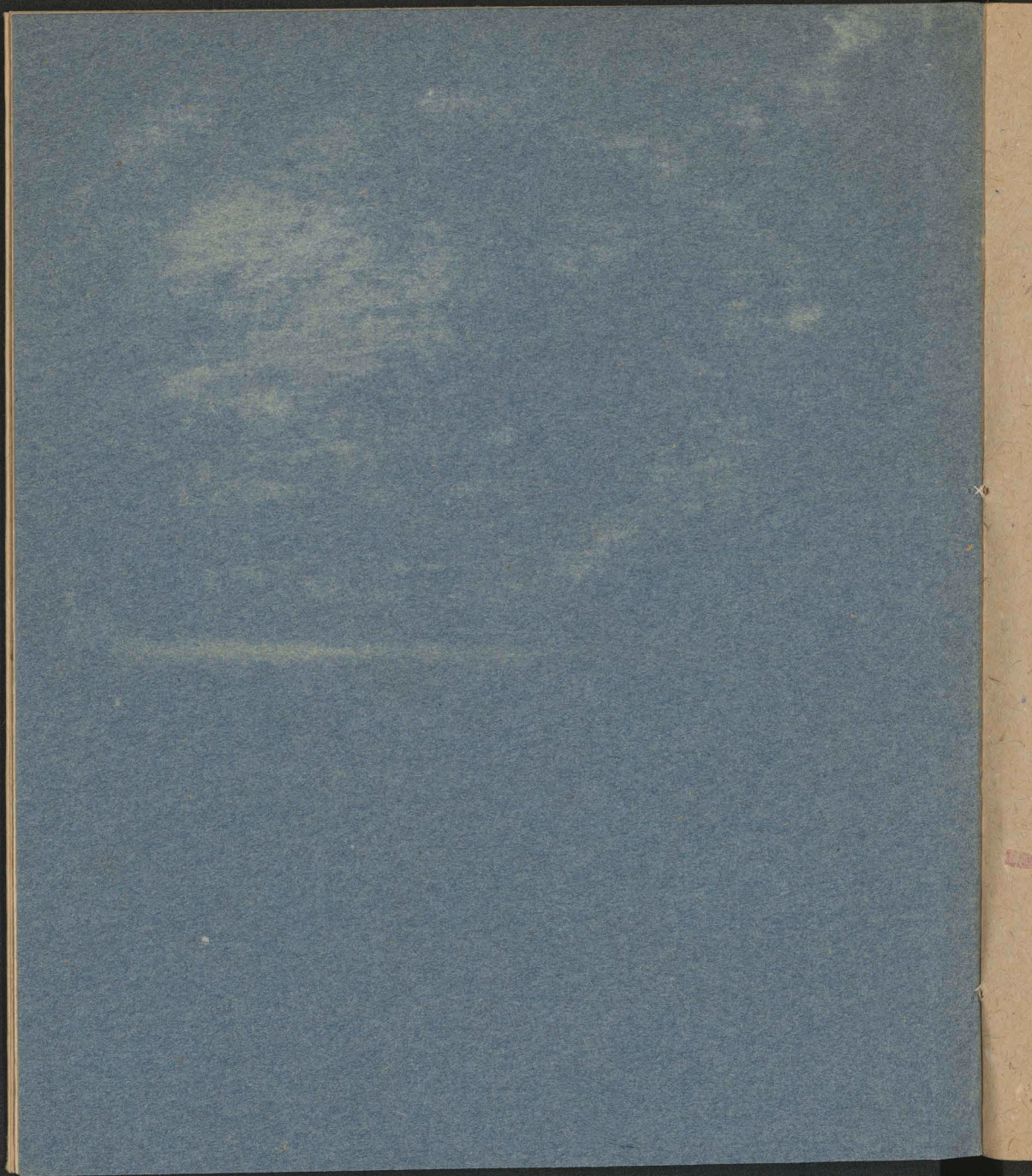
Bibl. Jaz. Wiara bez Kościoła byź nie może, Kościołowi dozorey jest powierzony, Nas Biskupow obowiązkiem jest dochowywać Wam tego naydroższego depozytu Wiary, y łączyć Was nieodmiennym wyznaniem z pierwiastkowym Kościołem, iak My się z nim łączemy poselstwem y święceniem. Nabywamy wszyscy Wiary z słuchania, słuchanie bierze się z słowa Bożego, niemożna zaś Jey słuchać bez Opowiadaczow, zbrodnią jest opowiadać postanieniami nie będąc, mówi Doktór Narodow, dla czego na innym mieyscu przydaie, iednych Jezus Chrystus postanowił Apostołami, innych Pasterzami y Nauczycielami.

Nie idzie o rzecz nową, lecz zapewnioną dawnemi ustawami Rzeczypospolitey, z których teraz mają być zebrane Prawa Kardynalne niewzruszone, zabezpieczoną Paktami Konwentami Krolow, poczwłzy od Kazimierza Wielkiego, aż do łaskawie Nam Panuiacego STANISŁAWA AUGUSTA, też same zaręczenie jest y dla Was mówię, dla Was chlubnym imieniem Szlachta przy wszystkich aktach publicznych y związkach Kraiowych, podpisujący ie Starzy Nasi Polacy mieli na baczności dokładać *Salvis iuribus Sanctæ Romanæ Ecclesiæ Catholicæ*, nie idzie powtarzam o rzecz nową, ale umocowaną nieprzerwanym używaniem ośmią z górą wiekow.

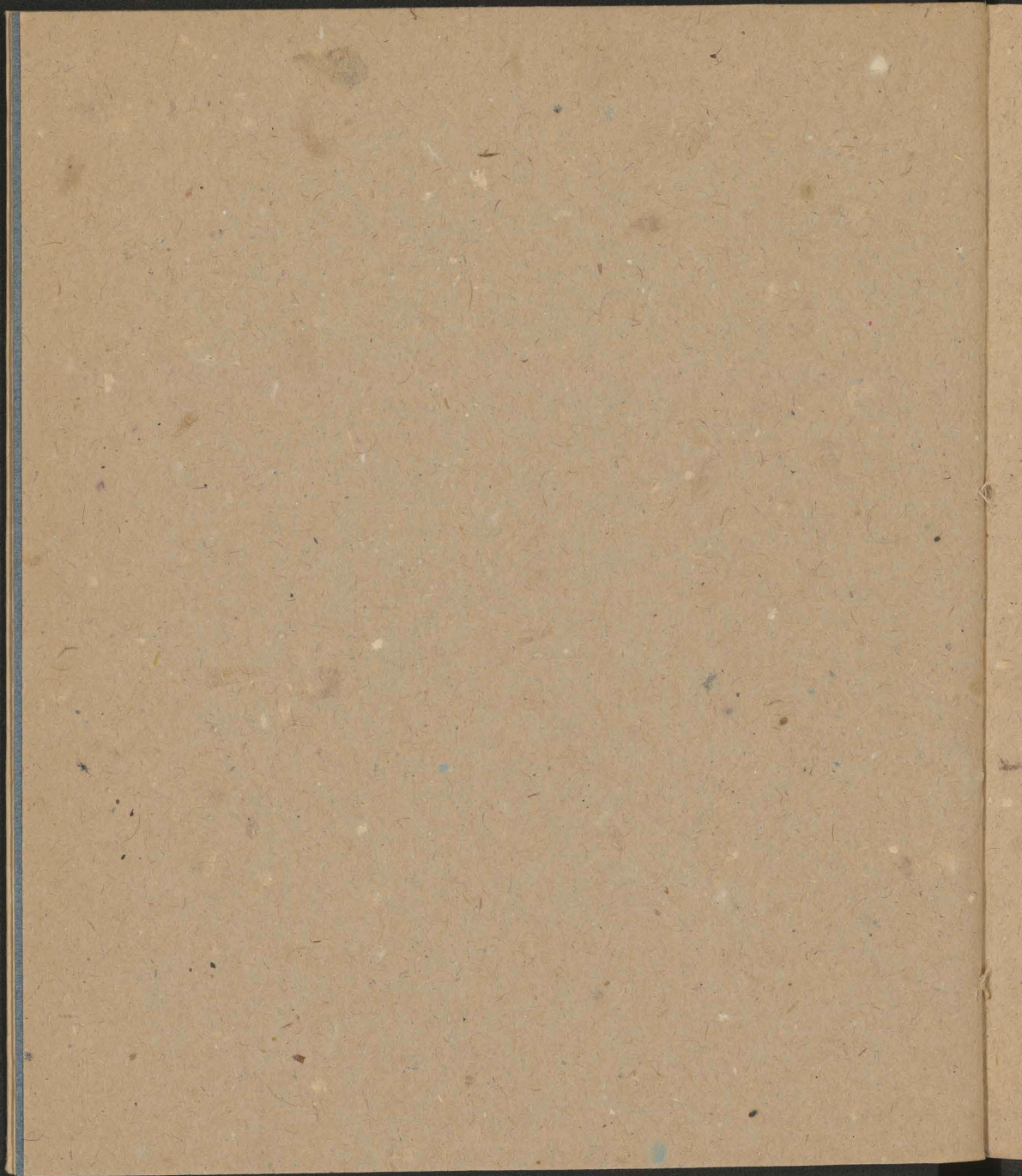
Ci, co zamyślali zadać cios Wierze, lub upodlić ją,
usiłowali osłabić, y upodlić Duchowieństwo w oczach ba-
czney niby polityki. Wy Polacy Wiarę Panującą mieć
chcecie, zabezpieczcież dla Jey Ministrów te prawa, kto-
re nie pomatu wpływają w przyzwoite y użyteczniej-
sze dopełnienie obowiązków na nich włożonych. Nie
można się tego domagać w Narodach prawdziwego nie-
wyznających BOGA, można się o nie dopraszać, y spo-
dziewać w Krolestwie Katolickim.











Biblioteka Jagiellońska



stdr0025442

